

## FILIP MAZURCZAK

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

ORCID: 0000-0003-1014-1723

filip.mazurczak@gmail.com

### „To jest możliwe tylko w waszej cholernej Warszawie!” O sposobie prezentacji Polski i Polaków w *Milej 18* Leona Urisa

#### Streszczenie

Wydana w 1961 roku powieść Leona Urisa pt. *Mila 18* jest jednym z najbardziej wpływowych dzieł kultury podejmujących tematykę powstania w warszawskim getcie. Pozycja ta w niezwykle niekorzystny sposób przedstawia Polaków jako niemalże genetycznych antysemitów. Autor w szczególności negatywnie obrazuje Armię Krajową oraz Kościół katolicki. Nie zaprzeczając, że w XX-wiecznej Polsce antysemityzm był rozpowszechniony, powieść Urisa często przedstawia zryw w getcie oraz szerzej, historię Polski, w sposób sprzeczny z prawdą historyczną. Mając na uwadze syjonistyczną wymowę *Milej 18* oraz innych dzieł autora, można zaryzykować tezę, że jego przeinaczenie dziejów kraju jego przodków było celowe, mające służyć budowaniu narracji proizraelskiej. Ponadto w powieści Urisa ewidentna jest obecność kliszy zwanej przez Danuszę Goskę „Biegańskim”.

**Słowa kluczowe:** Leon Uris, *Mila 18*, *Exodus*, Polska, Armia Krajowa, powstanie w warszawskim getcie, syjonizm w literaturze, stosunki polsko-żydowskie, Biegański

#### Wpływowa powieść

Jednym z najbardziej znanych dzieł kultury amerykańskiej, podejmujących tematykę powstania w warszawskim getcie, jest powieść Leona Urisa *Mila 18*. Książka ta w 1961 roku znalazła się w Stanach Zjednoczonych na czwartym miejscu listy bestsellerów<sup>1</sup>. Historyk Dan Stone tak pisze o jej znaczeniu: „Wydanie przeciętnej jakości książek jak *Exodus* czy *Mila 18* Leona Urisa najprawdopodobniej odegrało większą rolę w popularyzacji wiedzy o Holokauście wśród szerokiej publiczności niż dzieła historyków”<sup>2</sup>.

Tytuł powieści nawiązuje do warszawskiego adresu bunkra Żydowskiej Organizacji Bojowej, w którym część jej bojowników, w tym dowódca Mordechaj

<sup>1</sup> S.J. Whitfield, *Value Added. Jews in Postwar American Culture*, „Studies in Contemporary Jewry” 1992, nr VIII, s. 79.

<sup>2</sup> D. Stone, *The Holocaust. An Unfinished History*, Dublin 2023, s. 269.

Anielewicz, popełniła samobójstwo – woleli bowiem zginąć z własnej ręki niż paść ofiarą Niemców.

Poprzednia powieść Urisa, bestsellerowy syjonistyczny manifest *Exodus*, podejmująca tematykę powstania państwa Izrael, zerwała ze stereotypem słabych Żydów, biernych w obliczu prześladowań. Uris rozwinął ten wątek w *Milej 18*. Najważniejszymi źródłami, z których korzystał, pisząc tę drugą pozycję, były rozmowy z uczestnikami powstania mieszkającymi w Warszawie, Izraelu oraz Londynie, a także zapiski kronikarza getta Emanuela Ringelbluma<sup>3</sup>.

Głównym bohaterem *Milej 18* jest ułan i olimpijczyk Andrzej Androwski, zasymilowany Żyd, który czuje się Polakiem i początkowo odrzuca syjonizm. Inne kluczowe postacie to Gabriela Rak, polska katoliczka i kochanka Androwskiego, czy kronikarz i historyk Aleksander Brandel, wzorowany na Ringelblumie.

Celem niniejszego artykułu nie jest zaprzeczenie, że w XX-wiecznej Polsce istniał silny antysemityzm. Uprzedzenia wobec Żydów były rzeczywiście obecne zarówno przed II wojną światową, jak i w trakcie jej trwania; utrzymywały się także po jej zakończeniu. W okresie międzywojennym, zwłaszcza po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 roku, szerzył się antysemityzm, którego przejawem było choćby wprowadzenie na polskich uniwersytetach getta ławkowego czy *numerus clausus*, a także stosowanie przemocy fizycznej wobec wyznawców judaizmu<sup>4</sup>. Polscy historycy piszą o co najmniej 23 wsiach i miasteczkach w Łomżyńskim, w których latem 1941 roku miejscowa ludność, inspirowana przez Niemców, dokonała antyżydowskich pogromów. W niektórych miejscowościach zamordowano kilku lub kilkunastu Żydów, natomiast np. w Jedwabnem czy Radziłowie było po kilkaset ofiar<sup>5</sup>. Z kolei w pierwszych dwóch latach po zakończeniu okupacji niemieckiej przez Polskę przetoczyła się fala antyżydowskiej przemocy, wskutek czego zginęło kilkuset Żydów<sup>6</sup>.

Jak jednak dowiodę, Uris często przedstawia zafalszowaną wizję dziejów. Może to być zabieg celowy, wynikający z syjonistycznej wymowy *Milej 18* oraz powielania przez autora stereotypu zwanego przez Danuszę Goskę „Biegańskim”.

### Siedemset lat prześladowań?

W rozdziale *Exodusu* poświęconym fikcyjnej postaci ocalałego z Holocaustu Mendela Landaua, Uris pisze: „Przez siedemset lat Żydzi w Polsce byli ofiarami różnego rodzaju prześladowań, od maltretowania poprzez masowe morderstwa”<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> I.B. Nadel, *Leon Uris. The Life of a Bestseller*, Austin 2010, s. 123–132.

<sup>4</sup> R.M. Watt, *Gorzka chwala. Polska i jej los 1918–1939*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2005, s. 324–330.

<sup>5</sup> P. Machcewicz, *Wokół Jedwabnego* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 31–61.

<sup>6</sup> Nie ma wśród historyków zgody co do liczby ofiar owej fali przemocy. David Engel szacuje ją na 650–750 osób, natomiast Jan T. Gross pisze o 500 do 2 500 zamordowanych Żydach. Zob. D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, “Yad Vashem Studies” 1998, nr 26, s. 43–85; J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008, s. [ii].

<sup>7</sup> L. Uris, *Exodus*, Norwalk 1986, s. 117.

Natomiast w *Milej 18* jest scena, w której Andrzej Androwski jako młody chłopiec poznaje historię swojego narodu poprzez rozmowy z ojcem. Dziecko dowiaduje się, że chociaż „kolejni królowie Polski przyznawali przybywającym z Czech Żydom różne przywileje, gwarantując im swobodę religijną i bezpieczeństwo”, to jednak „[w]krótce rozpoczęły się trwające niemal od tysiąca lat prześladowania Żydów, które od czasu do czasu przybierały lub traciły na sile, ale nigdy całkowicie nie ustały”<sup>8</sup>.

Cytat ten przypomina passus z *Exodusu*, jednak tutaj Uris wydłużył okres antysemitycznej przemocy z siedmuset lat do tysiąca. Co więcej, młody Androwski dowiaduje się, że „[w]łaśnie w Polsce doszło do utworzenia jednego z pierwszych w świecie gett, czyli specjalnych, otoczonych murami dzielnic, w których przymusowo osiedlano Żydów”<sup>9</sup>. Tymczasem kozackie powstanie Chmielnickiego przeciwko Koronie Polskiej, podczas którego „zamordowano pół miliona” przedstawicieli tego narodu, było „kulminacją czterech wieków szczucia przeciwko Żydom” przez Polaków<sup>10</sup>.

Dla każdego czytelnika dysponującego chociażby podstawową wiedzą na temat historii Polski poglądy zawarte w *Exodusie* oraz *Milej 18* muszą okazać się zdumiewające. Prawdą jest, że – jak podaje Uris – średniowieczni królowie Polski wprowadzili ochronę prawną Żydów. Nie można jednak powiedzieć, że obowiązywała ona tylko przez krótki czas, na zasadzie wyjątku, po czym nastąpiło siedemset albo nawet tysiąc lat krwawych prześladowań. W średniowieczu podstawą statusu prawnego społeczności żydowskiej był tzw. statut kaliski z 1264 roku. Dokument ten, podpisany przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, przewidywał szereg przywilejów dla wyznawców judaizmu oraz gwarantował im ochronę prawną. Polscy Żydzi nie tylko nie byli zamykani w gettach, ale mogli swobodnie przemieszczać się po całym kraju<sup>11</sup>. Jak zauważa historyk Stefan Gąsiorowski: „Wydaje się, że Żydzi pozostawali pod specjalną opieką władcy, większą niż chłopci czy nawet mieszczanie, co wyrażało się także poprzez niezwykle wysokie kary za naruszenie cielesności czy zabójstwo”<sup>12</sup>.

Prożydowska polityka polskich władców nie oznacza, że społeczność żydowska nie spotykała się z prześladowaniami ze strony chrześcijan i że nie żywiono wobec niej uprzedzeń. Antony Polonsky nazywa oskarżenia o mord rytualny (które wraz z profanacją kirkutów zostały potępione przez papieża Innocentego IV w bulli z 1247 roku<sup>13</sup>) „stałym elementem życia w nowożytnej Polsce”<sup>14</sup>. Badacz ten zauważa, że w średniowieczu znaczna część ludności chrześcijańskiej odnosiła

<sup>8</sup> L. Uris, *Miła 18*, przeł. A. Szydłowski, Warszawa 1999, s. 57.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 118.

<sup>11</sup> S. Gąsiorowski, *W średniowiecznym Krakowie* [w:] C. Brzoza i in., *Nie tylko Kroke. Historia Żydów krakowskich*, Kraków 2022, s. 26–31.

<sup>12</sup> Tamże, s. 27.

<sup>13</sup> G. Ryś, *Chrześcijanie wobec Żydów. Od Jezusa po inkwizycję. XV wieków trudnych relacji*, Kraków 2023, s. 155.

<sup>14</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2014, s. 28.

się z wrogością do Żydów i w szczególności duchowieństwo dążyło do wprowadzenia restrykcji III oraz IV Soboru Laterańskiego (zgodnie z którymi wyznawcy judaizmu mieli płacić dziesięcinę od zakupionych nieruchomości i wyróżniać się ubiorem od chrześcijan, a także nie mogli sprawować funkcji publicznych). Polon-ski jednak nazywa te próby nieskutecznymi, gdyż nie ma dowodów, by kiedykolwiek zostały wdrożone w Polsce<sup>15</sup>.

### Rzekoma polskość obozów

Również niemiecki najazd na Polskę i okupacja zostały przez Urisa przedstawione w sposób sprzeczny z prawdą historyczną. Powielił on na przykład mit wymyślony przez włoskiego korespondenta wojennego Indro Montanellego, a później wykorzystany przez maszynę propagandową Josepha Goebbelsa jako dowód na „zacofanie” polskich „podludzi”<sup>16</sup>, opowiadając, jak podczas kampanii wrześniowej polscy ułani atakowali niemieckie czołgi<sup>17</sup>. Jednak z perspektywy tematu niniejszej pracy ważniejszy jest sposób przedstawienia rzekomej polskości hitlerowskich łagrów zbudowanych na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem przedwojennej Rzeczypospolitej wcielonych do Rzeszy. Uris nie tylko posługuje się terminem „polskie obozy”<sup>18</sup>, ale sugeruje, że powszechny polski antysemityzm odgrywał rolę w decyzji władz niemieckich o ich lokalizacji. Już w *Exodusie* Uris wskazał na tego rodzaju motywacje okupantów: „Po pierwsze, w Polsce już mieszkało trzy i pół miliona Żydów. Po drugie, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej [hitlerowcy] spotkaliby się z niewielkim, może żadnym oburzeniem publicznym”<sup>19</sup>.

Myśli podobne do powyższego cytatu z *Exodusu* znacznie częściej pojawiają się w *Milej 18*. W swoim dzienniku, którego fragmenty zostały włączone do narracji powieści, Aleksander Brandel, kronikarz getta wzorowany na Emanuelu Ringelblumie, wychwala „liczne przykłady odwagi Duńczyków, Holendrów, Francuzów itd., występujących w obronie swoich żydowskich społeczności”<sup>20</sup>. Jego wpis kończy się wyraźnym rozróżnieniem pomiędzy „dobrymi” zachodnimi Europejczykami a „złymi” wschodnimi narodami; autor wprowadza pytanie retoryczne: czy to możliwe, że getta mogą istnieć jedynie „w Polsce, w państwach bałtyckich i na Ukrainie”<sup>21</sup>?

<sup>15</sup> Tamże, s. 26–27.

<sup>16</sup> R. Moorehouse, *Polska 1939. Pierwsi przeciwko Hitlerowi*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2019, s. 246–248.

<sup>17</sup> L. Uris, *Mila 18...*, s. 74–92.

<sup>18</sup> Chociaż termin ten nie znajduje się w polskim przekładzie autorstwa Andrzej Szydłowskiego, często występuje w oryginalnym tekście, zob. np. L. Uris, *Mila 18*, New York 1985, s. 352.

<sup>19</sup> L. Uris, *Exodus...*, s. 122.

<sup>20</sup> L. Uris, *Mila 18...*, s. 267.

<sup>21</sup> Tamże. W polskim przekładzie powieści Brandel pyta, „[c]zy to możliwe, że getta tylko istnieją w Polsce, w państwach bałtyckich i na Ukrainie?” Jednak w oryginale jego pytanie brzmi:

Podobny pogląd zostaje wyrażony podczas spotkania Andrzeja Androwskiego z Romanem, dowódcą Armii Krajowej, od którego żydowscy partyzanci chcą pozyskać broń. Spotkawszy się z odmową i antysemickimi wypowiedziami, bohater powieści mówi AK-owcowi:

Polska to jedyny zakątek świata, w którym mogły powstać obozy śmierci. Gdyby Niemcy spróbowali tak postąpić w Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, przekonaliby się szybko, że ich armia jest zbyt mała, by ochronić ich przed ludnością. To jest możliwe tylko w waszej cholernej Warszawie!<sup>22</sup>

Zarzuty te są dalekie od prawdy historycznej, zwłaszcza jeśli chodzi o rzekomo powszechną wśród Francuzów heroiczną postawę wobec potencjalnych ofiar Holokaustu. Podczas II wojny światowej francuscy urzędnicy państwowi, policjanci oraz żandarmi deportowali 76 000 Żydów do obozów zagłady. Ogromna większość spośród nich zginęła w komorach gazowych. Szesnastego oraz 17 lipca 1942 roku francuscy policjanci aresztowali 13 152 członków społeczności żydowskiej w Paryżu i deportowali ich do francuskich obozów internowania, w których była bardzo wysoka śmiertelność, jak choćby Drancy, oraz do Auschwitz-Birkenau. Obecność Niemców podczas obław była minimalna i wbrew fantazjom Urisa, nikt nie musiał Niemców bronić przed oburzonym tłumem Francuzów<sup>23</sup>. Przeciwnie, historyk Pierre Labore, znawca społeczeństwa francuskiego pod rządami marionetkowego reżimu w Vichy, zauważa, że „[a]ntysemityzm impregnował dużą część francuskiej opinii publicznej, zarówno lewicę jak i prawicę, katolików oraz wszystkie środowiska zawodowe”<sup>24</sup>. Również w chwalonej przez Urisa Holandii miejscowa policja organizowała obławy na Żydów, których tysiącami deportowała do obozów zagłady<sup>25</sup>.

Pogląd Urisa, że obozy zagłady zostały zbudowane w podbitej przez hitlerowskie Niemcy Polsce ze względu na miejscowy antysemityzm, jest odrzucony przez historyków. Deborah Lipstadt, uznana badaczka Zagłady oraz pełnomocniczka rządu USA ds. monitorowania i zwalczania antysemityzmu, nazywa taki pogląd „bzdurą” (*balderdash*)<sup>26</sup>. Z kolei Władysław Bartoszewski, historyk i współzałożyciel Rady Pomocy Żydom „Żegota”, pisze:

Ludność polska nie miała najmniejszego wpływu na lokalizację miejsc terroru wobec Polaków-chrześcijan ani miejsc deportacji i zagłady Żydów i na ogół dowiadywała się o nich znacznie później z tajnej prasy polskiej wydawanej przez ruch oporu popieraną przez Londyn<sup>27</sup>.

---

„Czy getta mogą istnieć tylko w Polsce, krajach nadbałtyckich i na Ukrainie?” (*Could it be that ghettos could exist only in Poland, the Baltics, and Ukraina?*); zob. L. Uris, *Mila 18...*, s. 312.

<sup>22</sup> L. Uris, dz. cyt., s. 323.

<sup>23</sup> M.R. Marrus, R.O. Paxton, *Vichy France and the Jews*, Stanford 2019, s. 159–213.

<sup>24</sup> Cyt. za: tamże, s. 129.

<sup>25</sup> P. Morgan, *Hitler's Collaborators: Choosing Between Bad and Worse in Nazi-Occupied Western Europe*, Oxford 2018, s. 259–261.

<sup>26</sup> D. Lipstadt, *An Enduring Myth: „The Poles Were Worse Than the Nazis”*, „Deborah Lipstadt Blog”, 26 października 2007, <http://lipstadt.blogspot.com/2007/10/enduring-myth-poles-were-worse-than.html> [12.05.2023].

<sup>27</sup> W. Bartoszewski, *Jak to możliwe, że Polacy zgodzili się na budowę gett i obozów koncentracyjnych w swoim sąsiedztwie? [w:] Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim*, red. M. Bilewicz, A. Folwarczny, M. Kozłowski, Warszawa 2006, s. 57.

Przekonanie o lokalizacji hitlerowskich „fabryk śmierci” w okupowanej Polsce tym bardziej wydaje się nielogiczne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Polacy nie pełnili w nich służby jako strażnicy<sup>28</sup>.

### AK jako antysemita

W powieści Urisa Armię Krajową symbolizuje postać Romana, od którego Androwski rozpaczliwie próbuje pozyskać broń dla partyzantów z getta. Podczas ich pierwszego spotkania AK-owiec odmawia przyjęcia żydowskich bojowników do największej organizacji zbrojnej polskiego podziemia<sup>29</sup>. Ostatecznie Roman przekazuje niewielką ilość w dużej mierze zepsutej broni, o różnych kalibrach. Podczas jego rozmowy z Androwskim na ten temat szybko ujawnia, że główną przyczyną tak zachowawczego podejścia był jego głęboko zakorzeniony antysemityzm<sup>30</sup>.

O ile Armię Krajową Uris przedstawił w niekorzystnym świetle, o tyle prosowiecką Gwardię Ludową opisuje jako jedyną polską formację podziemną, która realnie pomogła żydowskiemu zrywowi<sup>31</sup>. Z kolei fikcyjny komunistyczny partyzant Kamek został przedstawiony jako jeden „z nielicznych ludzi, których oburzała i zawstydziała reakcja Polaków na wydarzenia w gettach”<sup>32</sup>.

Istotnie, od wielu dekad trwa spór na temat wielkości dostawy broni od AK dla żydowskich partyzantów i powodów, dla których, zdaniem niektórych, pomoc ta była rozczarowująca. Jednak badacze oraz uczestnicy tych wydarzeń nie wskazują jako przyczyny skromnych rozmiarów tej pomocy antysemityzmu polskiego podziemia, lecz wymieniają inne czynniki.

Powołując się na pracę *Polskie siły zbrojne w II wojnie światowej* historyka oraz szefa sztabu Komendy Okręgu Warszawskiego AK Stanisława Webera, Joshua Zimmerman podaje, że Armia Krajowa przekazała Żydowskiej Organizacji Bojowej w pierwszej dostawie: 70 pistoletów z amunicją, 500 granatów ręcznych obronnych, 15 kg plastycznych materiałów wybuchowych oraz nieokreśloną ilość składników do produkcji koktajlów Mołotowa. Ponadto partyzanci w getcie otrzymali w drugiej transzy odpowiednio: 20 pistoletów, 100 granatów ręcznych zaczepnych, a także inne materiały wybuchowe, jak zapalniki czasowe czy bomby czasowe<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Większość strażników w hitlerowskich obozach stanowili Niemcy oraz Austriacy – chociaż jedynie 8% ludności Rzeszy mieszkało w Austrii, wachmani z tego kraju stanowili 40% strażników i aż 75% komendantów w obozach śmierci. Zob. D. Art, *The Politics of the Nazi Past in Germany and Austria*, Cambridge 2006, s. 43. Służbę tę również pełnili radzieccy jeńcy wojenni, najczęściej Ukraińcy, szkoleni w obozie w Trawnikach. Zob. L. Rees, *Holokaust. Nowa historia*, przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018, s. 313.

<sup>29</sup> L. Uris, *Miła 18...*, s. 235–237.

<sup>30</sup> Tamże, s. 322.

<sup>31</sup> Tamże, s. 387.

<sup>32</sup> Tamże, s. 461.

<sup>33</sup> J. Zimmerman, *The Attitude of the Polish Home Army (AK) to the Jewish Question During the Holocaust. The Case of the Warsaw Ghetto Uprising [w:] Varieties of Antisemitism. History, Ideology, Discourse*, red. M. Baumgarten, P. Kenez, B.A. Thompson, Newark 2009, s. 41.



Część bojowników rzeczywiście oceniła rozmiar tej pomocy jako niewystarczający. Israel Gutman, uczestnik powstania w getcie i wieloletni dyrektor Jad Waszem, pisze z goryczą, że skala tej pomocy „świadczy o przerażającej porażce docenienia rodzaju walki, jaki stał przed ŻOB-em”<sup>34</sup>. Mniej surowa była inna uczestniczka powstania, kurierka Żydowskiej Organizacji Bojowej Władka Meed, która pisze, że jej organizacja otrzymała od AK „sporą dostawę broni”<sup>35</sup>. W odpowiedzi na te zarzuty Tadeusz Piotrowski pisze, że arsenał Armii Krajowej był nieduży. Zauważa, że AK nie dzieliła się bronią z innymi polskimi organizacjami podziemnymi, więc nazywa fakt, że dostarczyła jakąkolwiek broń ŻOB-owi, „cudem”. Chociaż Leon Uris przedstawia Gwardię Ludową jako organizację przychylną Żydom, Piotrowski zauważa, że komuniści dostarczyli Żydom jedynie 25 pistoletów oraz dwie skrzynki materiałów wybuchowych<sup>36</sup>.

Kolejna kwestia to obawy gen. Stefana Grota-Roweckiego, że rewolta w getcie mogłaby wywołać przedwczesne ogólnopolskie powstanie, na które podziemie nie było gotowe<sup>37</sup>. Dowódcy Armii Krajowej wtóruje Icchak Cukierman, jeden z przywódców zrywu z 1943 roku:

Trzeba spojrzeć na tę sprawę obiektywnie. Nie mówię tu o antysemitach [...]. Oni, w AK, robili cały czas swój własny, polski rachunek. I ten rachunek mówił im, że jeśli nasze powstanie rozprzestrzeni się poza mury, polska Warszawa znajdzie się za wcześniej w płomieniach powstania skazanego na niepowodzenie, bo Niemcy zdławią je bez trudu<sup>38</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na kwestie ideologiczne. W książce *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim* Mosze Arens, były izraelski minister obrony, argumentuje, że Armia Krajowa była sceptycznie nastawiona wobec Żydowskiej Organizacji Bojowej nie ze względu na antysemityzm, lecz z powodu lewicowych, nawet prosowieckich sympatii przywódców tej drugiej organizacji. Zdaniem polityka prawicowo-syjonistyczny Żydowski Związek Wojskowy cieszył się znacznie większą przychylnością AK, jednak ze względu na fakt, że całe jego dowództwo zginęło podczas wojny, w historiografii można znaleźć znacznie mniej informacji o nim niż o ŻOB-ie. Liderzy tej ostatniej organizacji, jak Marek Edelman, Cywia Lubetkin czy Icchak Cukierman, przeżyli okupację i zyskali status bohaterów w Polsce i w Izraelu. Ich wspomnienia stały się bestsellerami i zostały przetłumaczone na wiele języków<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Tamże, s. 116–117.

<sup>35</sup> W. Meed, *Po obu stronach muru. Wspomnienia z warszawskiego getta*, przeł. K. Krenz, Warszawa 2003, s. 147.

<sup>36</sup> T. Piotrowski, *Poland's Holocaust. Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces, and Genocide in the Second Republic 1918–1947*, Jefferson–London 1998, s. 108.

<sup>37</sup> Cyt. za: R. Lukas, *Zapomniany holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką, 1939–1945*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 290–303.

<sup>38</sup> I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, przeł. Z. Perelmuter, Warszawa 2000, s. 269.

<sup>39</sup> Zob. M. Arens, *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, przeł. M. Sobelman, J. Stocker-Sobelman, red. P. Paziński, K. Wałaszek, Budapeszt–Kraków 2011.

Wymowny jest fakt, że w opisie zrywu w getcie Uris pisze: „[n]ad warszawskim gettem powiewa Gwiazda Dawida!”<sup>40</sup>. Powieściopisarz nie wspomina jednak, że w pierwszych dniach powstania na budynku zdobytym przez partyzantów z Żydowskiego Związku Wojskowego wywieszono nie tylko biało-niebieską flagę syjonistyczną, ale także biało-czerwony polski sztandar<sup>41</sup>.

W innej scenie *Milej 18* Andrzej Androwski zali się Christopherowi de Montiemu, włosko-amerykańskiemu korespondentowi wojennemu, który sympatyzuje z żydowskimi powstańcami: „Zgłosiliśmy się do przedstawicieli Armii Krajowej i błagaliśmy ich, żeby przekazali ten dokument [opisujący ludobójstwo Żydów w obozach zagłady – F.M.] rządowi emigracyjnemu, jednak oni nie chcą nam pomóc”<sup>42</sup>.

Zarzut, że Armia Krajowa blokowała przepływ informacji o Holokauście na Zachód, jest nieprawdziwy. Polski rząd emigracyjny w Londynie publikował meldunki na podstawie raportów AK o Holokauście i apelował do zachodnioeuropejskich oraz amerykańskich polityków, by powstrzymali ludobójstwo<sup>43</sup>.

### Milczący Kościół

W *Milej 18* w negatywnym świetle przedstawiono także Kościół katolicki. O ile AK jest ukazana jednoznacznie negatywnie, o tyle w powieści Urisa znalazło się miejsce dla pozytywnej postaci związanej z Kościołem. Jest to kapłan, franciszkanin Jakub Kornelli, który z poświęceniem szuka rodzin zastępczych dla dzieci ocalałych z getta. Przedstawiony jest on jednak jako wyjątek. Poza tym jedyna pozytywna wzmianka o Kościele instytucjonalnym w całej powieści to zwięzła informacja, że umieszczono sześcioro żydowskich dzieci u sióstr franciszkanek w podwarszawskich Laskach<sup>44</sup>.

Uris pisze, że w stosunku do prześladowań Żydów przez Niemców „Kościół, będący potężnym głosem sumienia, zachowywał milczenie”<sup>45</sup>. Negatywną rolę, jaką jego przedstawiciele mieli odegrać w Holokauście, symbolizuje scena, w której Gabriela Rak rozmawia z arcybiskupem Klondońskim (jest to postać fikcyjna). Kobieta próbuje go namówić do potępienia ludobójstwa i zaoferowania pomocy humanitarnej Żydom, hierarcha odmawia jej jednak, twierdząc, że mieszkańcy getta nie są Polakami i że nie pomoże im, jeśli się nie nawrócą na chrześcijaństwo<sup>46</sup>. Z kolei gdy Androwski – również bezskutecznie – zabiega u dowódcy AK

<sup>40</sup> L. Uris, *Mila 18...*, s. 378.

<sup>41</sup> M. Apfelbaum, *Two Flags. Return to the Warsaw Ghetto*, Jerusalem–Lynbrook 2007, s. 205.

<sup>42</sup> L. Uris, *Mila 18...*, s. 296.

<sup>43</sup> W. Laqueur, *The Terrible Secret. Suppression of the Truth About Hitler's „Final Solution”*, New York 1982, s. 101–112.

<sup>44</sup> L. Uris, *Mila 18...*, s. 335.

<sup>45</sup> Tamże, s. 128.

<sup>46</sup> Tamże, s. 263–266.



Romana o broń dla walczący w getcie, ten drugi mówi, że „[w]iększość zakonów nie chce mieć z tym [ukrywaniem żydowskich dzieci] nic wspólnego”<sup>47</sup>.

Uris sugeruje wręcz, że Kościół rozpowszechnia pogląd, iż Żydzi odpowiedzialni są za niemiecką agresję wobec Polski. Po klęsce kampanii wrześniowej pomoc domowa siostry Andrzeja Androwskiego, Polka o imieniu Zosia, rezygnuje ze swojej pracy:

– To wy sprowadziliście Niemców do Polski! – krzyknęła Zosia. – Tak powiedział nam ksiądz! To wszystko wina Żydów! – Splunęła z nienawiścią w ich kierunku i wytoczyła się z kuchni<sup>48</sup>.

Jest bezspornym faktem, że przed II Soborem Watykańskim oraz pontyfikatem Jana Pawła II Kościół katolicki, podobnie jak inne wyznania chrześcijańskie, był przesiąknięty motywowanym religijnie antyjudajizmem, a czasami także rasistowskim antysemityzmem. W przypadku Polski znanym przykładem takiej postawy był spreczny w swoim przekazie list pasterski kard. Augusta Hlonda pt. *O katolickie zasady moralne* z 1936 roku. Dokument ten z jednej strony nakazuje, by „w żydzie [...] uszanować i kochać człowieka i bliźniego, choćby się nawet nie umiało uszanować nieopisanego tragizmu tego narodu, który był stróżem idei mesjanistycznej, a którego dzieckiem był Zbawiciel”<sup>49</sup>. Z drugiej strony zaś prymas obwinia wyznawców judaizmu *en masse* za propagowanie „ruchu bolszewickiego” i pornografii oraz dopuszczania się „oszustw, lichwy i prowadz[enia] hand[lu] żywym towarem”, a także zachęca swoich adresatów do bojkotu przedsięwzięć żydowskich<sup>50</sup>.

Jednak niezależnie od rozpowszechnionych przed soborem uprzedzeń wielu przedstawicieli instytucjonalnego Kościoła udzieliło pomocy polskim Żydom. Pomimo brutalnych represji wobec duchowieństwa, wskutek których co piąty polski duchowny katolicki stracił życie, 769 księży, w tym 16 spośród 20 biskupów, którzy spędzili okupację na terenie Polski, było zaangażowanych w ratowanie Żydów<sup>51</sup>. Irena Sendlerowa, kierowniczka działu dziecięcego Rady Pomocy Żydom „Żegota”, która uratowała kilkaset żydowskich dzieci z otchłani warszawskiego getta, we wspomnieniach napisanych dla historyczki Teresy Prekerowej stwierdziła: „Żaden ksiądz ani zakonnica nigdy nie odmówili mi pomocy w sprawie ratowania żydowskich dzieci! Przeciwnie, pomagali do samego końca wojny, narażając życie własne i otoczenia”<sup>52</sup>. Z kolei w wywiadzie dla Anny Mieszkowskiej Sendlerowa odrzuciła pogląd, że polskie zakonnice „z premedytacją” chrzcili żydowskie dzieci, traktując ich ukrywanie jako formę prozelityzmu. Jej zdaniem

<sup>47</sup> Tamże, s. 322.

<sup>48</sup> Tamże, s. 124.

<sup>49</sup> A. Hlond, *List pasterski „O katolickie zasady moralne” (fragmenty dotyczące tzw. sprawy żydowskiej)* [w:] J. Wieliczka-Szarkowa, *Prymas Polski August Hlond. Zawsze kochałem Polskę i będę się w niebie za nią modlił...*, Kraków 2023, s. 111.

<sup>50</sup> Tamże, s. 110–111.

<sup>51</sup> J. Wąsowicz, *Kościół ratujący Żydów*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3 (160), s. 95–103.

<sup>52</sup> A. Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009, s. 160.

takie praktyki były motywowane próbą ukrycia prawdziwej tożsamości najmłodszych zbiegów z getta<sup>53</sup>. Również Antony Polonsky obala zarzut wyrażony przez Andrzeja Androwskiego, że polskie klasztory niechętnie pomagały żydowskim dzieciom:

Kościół był aktywny, jeśli idzie o ukrywanie Żydów w klasztorach. Dwie trzecie żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce brało udział w ukrywaniu Żydów, dorosłych i dzieci. Pomoc niesiona była więc na szeroką skalę, co dowodzi, że działo się to z poparciem i zachętą hierarchii kościelnej<sup>54</sup>.

### Biegański i syjonizm

Uwzględniając poglądy Leona Urisa oraz jego pierwszą powieść, *Exodus*, można stwierdzić, że tendencyjne i często sprzeczne z faktami historycznymi przedstawienie Polski i Polaków w *Miej 18* nie było przypadkiem wynikającym z mimowolnej ignorancji autora. W sposobie poprowadzenia polskich wątków powieści o powstaniu w getcie widoczny jest zarówno syjonistyczny światopogląd, jak i uprzedzenie wobec Polaków zwane przez Danuszę Goskę „Biegańskim”.

Leon Uris był zwolennikiem powstania państwa Izrael. Jak zauważa Amy Kaplan, jego pierwsza książka, *Exodus* – jedna z najlepiej sprzedających się powieści w historii Stanów Zjednoczonych – odegrała kluczową rolę w umocnieniu proizraelskich przekonań w amerykańskim społeczeństwie<sup>55</sup>. *Exodus* przedstawia historię grupy europejskich Żydów ocalałych z Holokaustu, którzy próbowali dotrzeć parowcem Exodus 1947 do Mandatu Palestyny. O ile w rzeczywistości władze brytyjskie odmówiły pasażerom możliwości zejścia z pokładu i skazały ich na mimowolny powrót do Europy, o tyle w powieści Urisa otrzymują oni jednak taką zgodę, po czym podejmują walkę z Brytyjczykami oraz Arabami, aby stworzyć państwo Izrael.

Amy Kaplan zauważa, że pewne cechy powieści Urisa zwiększyły sympatię amerykańskich czytelników dla Izraela i przyczyniły się do popularyzacji postaw syjonistycznych w tamtejszym społeczeństwie. O ile w rzeczywistości pasażerami statku Exodus 1947 były w większości osoby dorosłe, o tyle w książce pojawiają się dzieci osierocone w wyniku Holokaustu, co wzbudzało litość. Poprzez ukazanie walki zbrojnej syjonistów z Brytyjczykami oraz Arabami Uris zerwał z popularnym stereotypem słabych Żydów, którzy biernie zaakceptowali swój tragiczny los i poszli do komór gazowych bez stawiania oporu. Ponadto jedną z bohatererek *Exodusu* jest Kitty Fremont, amerykańska pielęgniarka i głęboko wierząca protestantka, która staje się zwolenniczką idei państwa żydowskiego, ponieważ dostrzega pokrewieństwo chrześcijaństwa z judaizmem i widzi Żydów jako sojuszników w walce z bezbożnym komunizmem w epoce zimnej wojny. W ten sposób

<sup>53</sup> Tamże, s. 161.

<sup>54</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów...*, s. 493.

<sup>55</sup> Tamże, s. 62–65.

Uris zdobył sympatię wielu chrześcijan, stanowiących wówczas zdecydowaną większość amerykańskiego społeczeństwa<sup>56</sup>.

Wymowa *Milej 18* również jest jednoznacznie prosyjonistyczna. Z początku jej główny bohater, Andrzej Androwski, uważa się za Polaka pochodzenia żydowskiego i stanowczo odrzuca syjonizm. Mówi swoim przyjaciółom: „Nie chcę jechać do Palestyny ani teraz, ani nigdy. Moim miastem jest Warszawa, a nie Tel Awiw czy Jerozolima. Jestem polskim oficerem i to jest mój kraj”<sup>57</sup>. Z upływem czasu Androwski „dojrzewa” jednak do syjonizmu wskutek rozczarowania postawą Armii Krajowej oraz większości polskiego społeczeństwa. Do nielicznych wyjątków zaliczają się wspomniane już pozytywne postacie, takie jak: Gabriela Rak, franciszkanin Jakub Kornelli czy żołnierz Gwardii Ludowej Kamek. Uris pisze:

Z każdym dniem, z każdym tygodniem, z każdym miesiącem Andrzej coraz bardziej czuł się zdradzony. Zgrzytał zębami. Mówił sobie: „Nienawidzę Warszawy. Nienawidzę Polski i wszystkich Polaków. Cała Polska jest jedną wielką trumną”. [...] Tylko Palestyna, której nigdy nie zobaczę, ponieważ nie wierzyłem<sup>58</sup>.

O silnych związkach pomiędzy syjonizmem a antypolonizmem pisze Norman Davies:

Syjonisci [...] [n]ie wykazali większego entuzjazmu dla odrodzenia państwa polskiego w 1918 roku, stanowiło ono bowiem przeszkodę w osiągnięciu ich celów, a hałaśliwa propaganda dotycząca „polskiego antysemityzmu”, której celem było nakłanianie Żydów do emigracji, była w oczywisty sposób przesadzona. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie było antysemityzmu wśród Polaków. [...] Syjonistom udało się jednak dolać oliwy do ognia poprzez rozpowszechnianie własnej formy nietolerancji. Nie jest w końcu przypadkiem, że jedno z najbardziej niemiłych wyrażen bezwstydnego uprzedzenia, a mianowicie twierdzenie, że „Polacy wysysają antysemityzm wraz z mlekiem matki”, padło z ust Icchaka Szamira, urodzonego w Polsce syjonisty i onegdaj premiera Izraela<sup>59</sup>.

Jednak z „syjonistyczną” interpretacją powieści stoi, jak się zdaje, w sprzeczności fakt, że narrator *Milej 18* przeciwstawia genetycznie antysemickich Polaków bardziej „cywilizowanym” zachodnim Europejczykom – Holendrom czy Francuzom. Jak dowiodłem, w tych krajach również istniał antysemityzm i zdarzało się, że miejscowa ludność współuczestniczyła w Zagładzie. Być może zatem drugim powodem negatywnego sposobu prezentowania Polaków przez Urisa jest klisza myślowa, którą amerykańska literaturoznawczyni Danusha V. Goska nazywa „Biegańskim”.

Przywołując różne przykłady z kultury „wysokiej” oraz popularnej określa ona ten schemat w następujący sposób:

W omawianym stereotypie Polacy są bydlakami. Posiadają cechy zwierząt. Są fizycznie silni, tępi, gwałtowni, płodni, anarchystyczni, brudni, a ponadto wyjątkowo nienawistni, i to w sposób niespotykany u bardziej rozwiniętych istot ludzkich. Ich nacjonalizm ma wymiar bandycki i prymitywny. Przejawem szczególnej nienawiści Biegańskiego jest jego polski antysemityzm<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> L. Uris, *Miła 18...*, s. 68.

<sup>58</sup> Tamże, s. 289.

<sup>59</sup> N. Davies, *Wstęp* [w:] G. Górny, *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*, Warszawa 2013, s. 9–10.

<sup>60</sup> D. Goska, *Biegański. Stereotyp Polaka bydlaka w stosunkach polsko-żydowskich i amerykańskiej kulturze popularnej*, przeł. K. Szuster, Kraków 2015, s. 13–20.

Niezależnie od licznych wzmianek o odwiecznym polskim antysemityzmie narrator *Milej 18* również przedstawia ogół Polaków jako naród prymitywny. Opisu-  
jąc Warszawę, Uris pisze: „Z knajp dolatywał głośny śpiew Niemców, pijanych  
jak Polacy, i pijanych jak Polacy Polaków”<sup>61</sup>. W innej części powieści ojciec mło-  
dego Andrzeja tłumaczy mu „anatomie antysemityzmu w Polsce”. Ma on wynikać  
z faktu, że polscy chłopi – niepiśmienni, ciągle pijani i przesiąknięci nienawiścią  
– gardzą Żydami, którym nie wolno posiadać ziemi, więc zmuszeni są „posługiwać  
się sprytem i przebiegłością”<sup>62</sup>.

## Podsumowanie

Dla czytelnika posiadającego nawet podstawową wiedzę historyczną na  
temat najnowszych dziejów Polski lektura *Milej 18* może być wstrząsem. Nawet  
uwzględniając liczne, dobrze udokumentowane przypadki polskiego antysemity-  
zmu w XX wieku, trudno nie uznać powieści za tendencyjną i niesprawiedliwą.

Chociaż, jak każdy gatunek literacki, powieść historyczna rządzi się własnymi  
prawami, uwzględniając wcześniejszą działalność pisarską Leona Urisa oraz  
poszczególne fragmenty książki można przyjąć argumentację, że błędy faktogra-  
ficzne oraz stereotypowa prezentacja Polski i Polaków przez autora są celowe  
i wynikają z syjonistycznego przesłania *Milej 18* oraz przyjęcia klasowo-rasistow-  
skich stereotypów na temat Polaków.

## Bibliografia

- Apfelbaum M., *Two Flags. Return to the Warsaw Ghetto*, Jerusalem–Lynbrook 2007.
- Arens M., *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, przeł. M. Sobelman, J. Stoc-  
ker-Sobelman, red. P. Paziński, K. Wałaszek, Budapeszt–Kraków 2011.
- Art D., *The Politics of the Nazi Past in Germany and Austria*, Cambridge 2006.
- Bartoszewski W., *Jak to możliwe, że Polacy zgodzili się na budowę gett i obozów koncentracyjnych  
w swoim sąsiedztwie? [w:] Trudne pytania w dialogu polsko-żydowskim*, red. M. Bilewicz,  
A. Folwarczny, M. Kozłowski, Warszawa 2006.
- Cukierman I., *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, przeł. Z. Perelmuter,  
Warszawa 2000.
- Davies N., *Wstęp [w:] G. Górny, Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*, Warszawa  
2013.
- Engel D., *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, „Yad Vashem Studies” 1998,  
vol. 26.
- Gąsiorowski S., *W średniowiecznym Krakowie [w:] C. Brzoza i in., Nie tylko Kroke. Historia Żydów  
krakowskich*, Kraków 2022.
- Goska D., *Biegański. Stereotyp Polaka bydlaka w stosunkach polsko-żydowskich i amerykańskiej  
kulturze popularnej*, przeł. K. Szuster, Kraków 2015.

<sup>61</sup> L. Uris, *Mila 18*..., s. 230.

<sup>62</sup> Tamże, s. 69.

- Gross J.T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.
- Hlond A., *List pasterski „O katolickie zasady moralne” (fragmenty dotyczące tzw. sprawy żydowskiej)* [w:] J. Wieliczka-Szarkowa, *Prymas Polski August Hlond. Zawsze kochałem Polskę i będę się w niebie za nią modlił...*, Kraków 2023.
- Laqueur W., *The Terrible Secret. Suppression of the Truth About Hitler's „Final Solution”*, New York 1982.
- Lipstadt D., *An Enduring Myth: „The Poles Were Worse Than the Nazis”*, „Deborah Lipstadt Blog”, 26 października 2007, <http://lipstadt.blogspot.com/2007/10/enduring-myth-poles-were-worse-than.html> [12.05.2023].
- Lukas R., *Zapomniany holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1945*, przeł. S. Stodulski, Poznań 2012.
- Machcewicz P., *Wokół Jedwabnego* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002.
- Marrus M.R., Paxton R.O., *Vichy France and the Jews*, Stanford 2019.
- Meed W., *Po obu stronach muru. Wspomnienia z warszawskiego getta*, przeł. K. Krenz, Warszawa 2003.
- Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2009.
- Moorehouse R., *Polska 1939. Pierwsi przeciwko Hitlerowi*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2019.
- Morgan P., *Hitler's Collaborators: Choosing Between Bad and Worse in Nazi-Occupied Western Europe*, Oxford 2018.
- Nadel I.B., *Leon Uris: The Life of a Bestseller*, Austin 2010.
- Piotrowski T., *Holocaust: Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces, and Genocide in the Second Republic, 1918–1947*, Jefferson–London 1998.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2014.
- Rees L., *Holokaust. Nowa historia*, przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018.
- Ryś G., *Chrześcijaństwo wobec Żydów. Od Jezusa po inkwizycję. XV wieków trudnych relacji*, Kraków 2023.
- Stone D., *The Holocaust. An Unfinished History*, Dublin 2023.
- Uris L., *Exodus*, Norwalk 1986.
- Uris L., *Mila 18*, New York 1985.
- Uris L., *Mila 18*, przeł. A. Szydłowski, Warszawa 1999.
- Watt R.M., *Gorzka chwala. Polska i jej los 1918–1939*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2005.
- Wąsowicz J., *Kościół ratujący Żydów*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3 (160).
- Whitfield S.J., *Value Added. Jews in Postwar American Culture*, „Studies in Contemporary Jewry” 1992, nr VIII.
- Zimmerman J., *The Attitude of the Polish Home Army (AK) to the Jewish Question During the Holocaust: The Case of the Warsaw Ghetto Uprising* [w:] *Varieties of Antisemitism. History, Ideology, Discourse*, red. M. Baumgarten, P. Kenez, B. A. Thompson, Newark 2009.

### **„This is only possible in your bloody Warsaw!” On the way Poland and Poles are presented in *Mila 18* by Leon Uris**

#### Abstract

Leon Uris' 1961 novel *Mila 18* is one of the most influential cultural depictions of the Warsaw Ghetto Uprising. This novel presents the Poles in an exceptionally negative light, as nearly congenital antisemites. In particular, Uris is negative in his depictions of the Home Army and the Catholic Church. While not disputing that antisemitism was pervasive in twentieth-century Poland, it is difficult not to notice that Uris often presents the ghetto rising and, more broadly, Polish history in a historically inaccurate way. Taking into consideration the Zionist overtones in *Mila 18* and the

author's other works, one can argue that his distortion of the history of his nations' ancestors was intentional and served to construct a pro-Israeli narrative. Furthermore, the trope that Danusha Goska has called Bieganski is apparent in Uris' novel.

**Keywords:** Leon Uris, *Mila 18*, *Exodus*, Poland, Home Army, Warsaw Ghetto Uprising, Zionism in literature, Polish-Jewish relations, Bieganski

**Filip Mazurczak** jest historykiem, tłumaczem i dziennikarzem. Jego teksty naukowe ukazały się na łamach m.in. „Polin: Studies in Polish Jewry” oraz „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”.